

trans* Mizoginia

Żyjemy w czasach, w których staje się jasne, że system kapitalistyczny chwieje się od kryzysu do kryzysu. Wynikające z tego wstrząsy społeczne, katalizowane przez niezdolność liberalizmu do rozwiązania problemów, które stwarza, stanowią podatny grunt dla szeregu reakcyjnych, ekstremistycznych i brutalnych ruchów faszystowskich.

Trwająca walka społecznych klas rządzących pogłębia fragmentację społeczeństwa poprzez arsenał przemocy ze względu na płeć, strukturalny rasizm, granice kolonialne i imperialne, mizoginię, antysemityzm, abolicjonizm i trans* wrogość. Jesteśmy świadkami globalnej fali prawicowej polityki, która instrumentalizuje w szczególności trans* mizoginię jako ideologiczny spoiwo między faszyzmem, fundamentalizmem religijnym, esencjalizmem płciowym i globalną alternatywną rawicą. Tylko w tym roku można wymienić niezliczone przykłady: Połączenie TERF Grifter Posie Parker i lokalnego odłamu Ruchu National Socialist Movement w Melbourne, trwające ludobójstwo osób trans w Stanach Zjednoczonych, w następstwie którego Micheal Knowles niemal dosłownie zacytował transfobiczną feministkę Janice Raymond, mówiąc o "eradication of Transgenderism", anty-LGBT prawo w Ghanie, finansowana przez amerykańskich ewangelików imperialistyczna interwencja brytyjskiego rządu w politykę narodową szkockiego parlamentu poprzez antytransową panikę moralną, morderstwo 15-letniej Brianny Ghey i wreszcie reforma prawa stanu cywilnego poprzez tzw. ustawę o samostanowieniu, która dołącza do kanonu demonizacji trans* kobiet i otwiera drzwi dla zorganizowanej, politycznej wrogości wobec trans* w Niemczech.

To właśnie ta ustawa jest sprzedawana przez niemieckie instytucje queer jako historyczna szansa i jest też promowana przez zielonych polityków. Postępowanie z SBGG charakteryzuje się bezradnością i naiwną nadzieją na stopniowe reformowanie wyzwolenia queer za pomocą minimalnych rozwiązań - oportunistycznym w najlepszym marksowsko-angielskim sensie. Instytucje queer, obawiając się zdenerwowania swoich "parlamentarnych sojuszników", chętnie zgadzają się na wykorzystanie ich do tęczego malowania walki klasowej z góry.

Toczymy walkę o queerowe życie, która jest prowadzona przeciwko nam przy użyciu narzędzi faszystowskiej i rozbijającej strategii rekonwalescencji neoliberalnego kapitalizmu. Obecnie przegrywamy dokładnie tę walkę. Musimy zadać sobie pytanie, w jaki sposób queerowy opór może znów stać się niebezpieczny. Mówię "znów", ponieważ tak właśnie było kiedyś. Możemy opierać się na bogatej tradycji radykalnej polityki queer, takiej jak gejo-wski komunizm ciot niechętnych do pracy z Forellenhof w 1990 roku czy feministyczny materializm Monique Wittig, którego celem był koniec politycznej heteroseksualności. Kiedy cytujemy dziś lesbijską ikonę Angelę Davis, która nie wyobraża sobie feminizmu bez antyrasizmu, czy pamiętamy, że była ona aktywną członkinią marksistowsko-leninowskiej Partii Czarnych Panter? Kiedy naklejki Marshy P. Johnson i Silvii Rivery zdobią finansowane przez korporacje ciężarówki CSD, czy nadal ma to coś wspólnego z faktem, że próbowały one zburzyć rasistowskie granice klasowe, które do dziś uciskają uliczne queens, bezdomną queerową młodzież i migrujące trans*kobiety?

Czy chcemy być w służbie imperialistycznego euro-homo-nacjonalizmu z tęczowymi podtekstami, czy też aspirujemy do perwersyjnej transseksualnej rewolucji, która przyniesie wyzwolone społeczeństwo i gejo-komunizm Mario Mieli? Brytyjska autorka Shon Faye mówi: "I see trans liberation as a class issue [...] Trans people are deliberately kept in poverty by stigma and healthcare inequality." Ja mówię: nie mamy nic do stracenia poza naszymi liberalnymi, burżuazyjnymi łańcuchami, które heteroseksualna dominacja nałożyła na nas, by chronić swoje genderowe stosunki produkcji. Zrzućmy je! Domagamy się zakończenia queerfobicznej przemocy, podczas gdy przemoc na wysoce militarzowanej europejskiej granicy zewnętrznej codziennie zabija ludzi szukających ochrony, w tym setki przesiedlonych osób queer, podczas gdy towary i wartości pieniężne mają więcej międzynarodowej swobody przepływu niż żywe istoty ludzkie - domagajmy się raczej zakończenia kolonialnej ciągłości tych granic! Bądźmy piaskiem w kołach zębatych imperialnie zorganizowanego rynku światowego! Żądamy praw i reform, które nie są uniwersalne i nie opierają się wyłącznie na miejscu urodzenia, obywatelstwa, własności czy historii rodziny.

Żądajmy raczej końca narodu, uspołecznienia środków produkcji, uznania i sprawiedliwej reorganizacji pracy reprodukcyjnej oraz wyłączenia pokoleniowego nagromadzonej, zagrabionej własności prywatnej! Mieszkanie i dobre życie dla wszystkich, zamiast bezdomności i prekariatu dla queerowych osób odrzuconych przez swoje rodziny! Domagamy się widoczności, domagamy się miejsc w zarządach i na wysokich piętach instytucji, do których dostęp mają tylko nieliczni z nas, którym udało się przebić przez szklane sufity - przestańmy domagać się reprezentacji w istniejących stromych hierarchiach i rozpocznijmy rewolucję przeciwko całemu systemowi nierówności! Domagamy się działań policji przeciwko przestępstwom z nienawiści, które powodują, że budżety policji na racial profiling, kryminalizację biedy i deportacje rosną do absurdałnych poziomów - Domagajmy się zniesienia więzień zamiast kwot, izolatek i zwolnień dla więźniów queer! Różnorodność i integracja w zarządzie idą w parze z gazem łzawiącym, więzieniami deportacyjnymi i pałkami policyjnymi dla najbardziej bezbronnych w naszych otoczeniach. Koniec y tym!

Liberalna polityka odzyskuje ruchy emancypacyjne, przyznając im określone prawa, odnosi się do nich w postępowej retoryce jednej kwestii i znajduje rozwiązania państwowe lub przenosi odpowiedzialność na zinstytucjonalizowane, skostniałe struktury "Community". Radykalne wyzwolenie wszystkich osób queer pozostaje iluzoryczne, jeśli rozwiązania polityczne nie uwzględniają całościowo globalnych kontekstów. Jak wolne są osoby trans*, jeśli zgodnie z "self-determination law" w kolorze sygnalizacji świetlnej są dyscyplinowane w więzieniach z passusem prawa gospodarza domu, okresami oczekiwania i klasyfikacji biologicznej?

Jak pomocne są przepisy dotyczące używania języka genderowego dla osób trans*, którzy są migrantowane, pracują prekaryjnie i są wypalone przez firmy pośrednictwa pracy w centrach logistycznych Amazon? Queerowy opór nie ma miejsca w partyjnych biurach, strukturach stowarzyszeń lobbystów i parlamentarnych targowaniach o kompromisy, ale na ulicach, w związkach zawodowych, strajkach ruchu szpitalnego i na demonstracjach Deutsche Wohnen Enteignen! Wypraszać partie z waszych CSD, zbierać pieniądze na niedofinansowane struktury społeczne, takie jak poradnie antynarkotykowe, schroniska dla kobiet i ośrodki dla bezdomnych, aresztujcie glińiarzy, eksmitujcie właścicieli, zwalnijcie szefów - wszystko dla wszystkich! Aby uciec od burżuazyjnego zamknięcia poprzez liberalną asymilację, zgodnie z Manifest Grupy Rewolucyjnej Rojo del Arcoiris: "We question the bourgeoisie's strategies of faux-inclusion of sexual dissidents. ... [T]his inclusion in the capitalist order ... makes us acceable consumers. We do not want liberal equality so that some of us can climb the social ladder; we fight for revolutionary politics that will tear the ladder down."

Fat Liberation

Moi drodzy, ponieważ Judith niestety nie może dzisiaj tutaj być, przesyła nam queerfeministyczne i fat-aktywistyczne pozdrowienia. Oto słowa Judith:

Fat Liberation to temat, który powinien być obecny na każdej Pride. Fat Liberation to wyzwolenie grubych ciał od dyskryminacji. To wyzwolenie jest i musi być także wyzwoleniem queerowym. Jak powiedziało wielu innych grubych aktywistek*ów, tłuszcz jest kwestią feministyczną i queerową, a walka ze społeczeństwem, które postrzega tylko szczupłe ciała jako wartościowe, jest ważną częścią feministycznej i queerowej historii i oporu. Ponieważ: opresyjny "strach" przed grubymi ciałami ma swoje korzenie między innymi w patriachacie, neoliberalnej samokontroli, białej supremacji, ableizmie, heteronormatywności i kapitalizmie.

Musimy bardziej krytycznie przyrzeć się koncepcjom urody, atrakcyjności i zdrowia, a tym samym queerowym koncepcjom i manifestacjom atrakcyjności, ponieważ są one coraz bardziej zawłaszczane przez kapitalizm. Społeczeństwo normatywne mówi wszystkim, jakie ciało powinniśmy mieć na co dzień poprzez seksistowskie, rasistowskie i ogólnie problematyczne reklamy, reprezentacje medialne i politykę. Zadaniem jednostki staje się przyjęcie idealnego ciała zdefiniowanego zgodnie z opresyjnymi normami.

Postrzegany strach przed grubymi ciałami szkodzi nam i ostatecznie nas zabija. Stigmat, jaki społeczeństwo i niestety wiele queerowych przestrzeni, ma wobec grubych ciał, szkodzi nam wszystkim. Grubi ludzie istnieją rzadziej w queerowych przestrzeniach, ponieważ fatfobia również tam istnieje i jest wzmacniana przez queerową normę i ideał szczupłego, androgynicznego i wysportowanego ciała. Grube queerowe osoby mają coraz trudniejszy dostęp do ubrań, opasek i operacji afirmujących płeć lub nie mają go wcale. Zwykle jest to jednak całkowicie zapomniane.

To stygmatyzacja fatfobiczna która sprawia, że tak wiele przestrzeni jest niebezpiecznych. To ta stygmatyzacja, która sprawia, że nienawidzimy naszych ciał. To ta stygmatyzacja, która sprawia, że posuwamy się do skrajności, aby schudnąć. To ta stygmatyzacja, która sprawia, że jesteśmy zestresowani. To ta stygmatyzacja, która sprawia, że chorujemy. To ta stygmatyzacja, która sprawia, że przechodzimy na szkodliwe diety. To ta stygmatyzacja, która sprawia, że rozwijamy szkodliwe relacje z jedzeniem. To ta stygmatyzacja, która często sprawia, że wizyty u lekarza są nie do zniesienia. To ta stygmatyzacja, która powoduje, że grubi ludzie i kwestie związane z tłuszczem pozostają niewidoczne w przestrzeniach queerowych.

Grubi ludzie nie otrzymują takiej samej opieki medycznej jak szczupli! Sektor medyczny musi pracować nad swoimi szkodliwymi i śmiertelnymi uprzedzeniami wobec większych ciał oraz nad tym, jak wzmacniają one dyskryminację. Lekarze nadal używają BMI jako podstawowej miary, pomimo jego nieskuteczności, niejasności oraz niemedycznej i rasistowskiej historii.

Postrzegany strach przed grubością strukturyzuje całe nasze życie w restrykcyjny i destrukcyjny sposób, bez względu na kształt naszego ciała. Kiedy walczymy z fatfobią, walczymy także z rasizmem, seksizmem, queerfobią, transfobią, ableizmem, klasizmem i innymi obszarami niesprawiedliwości społecznej! Ponieważ feministyczne, fat aktywistyczne i queerowe walki muszą być rozpatrywane razem.

Liberacja tłuszczu, lub akceptacja tłuszczu, jak to jest bardziej znane w języku niemieckim, nie jest i nie może być kwestią niszową! Liberacja tłuszczu nie może być tematem, o którym czasami się myśli i który znajduje się na końcu listy. Liberacja tłuszczu jest kwestią queer, o której wszyscy musimy rozmawiać i działać. Jeśli mamy łamać normy, złammy je wszystkie. Dziękuję za wysłuchanie!

A- Spectra

Cześć, jestem Tyra i używam początkowego 't', ono/jej lub ona/jej jako zaimki. W przeciwieństwie do tego, co wydaje się być w każdym CSD, w Queering Defaults' Pride jest miejsce dla spektrum A. Niestety, nie jest to kwestia oczywista. Bardzo za to dziękuję.

Ale czym są spektra A? Są to spektra, takie jak aromantyczność, aseksualność, apłciowość, aplatonizm, asensualność. Więc spektra, w których formy przyciągania, takie jak przyciąganie romantyczne, seksualne, zmysłowe lub platoniczne, lub płęć, nie są obecne w ogóle, trochę, tymczasowo lub tylko w pewnych okolicznościach. Ludzie, którzy nie są na przykład aseksualni, aromantyczni lub agenderowi, są alloseksualni, alloromantyczni i allogeniczni. Ludzie często mówią o osobach A-spec. Pochodzi to od skróconej formy angielskiego wariantu, czyli A-Spectrum. Ja również będę używała tego sformułowania.

Niestety, wiele queerowych community nie ma osób A-spec na swoim radarze, a osoby A-spec stają się niewidzialne, są zapomniane, lub nawet odmawia się im bycia queer. Istnieje nawet błędne przekonanie, że A w LGBTQAI+ oznacza Ally. W rzeczywistości A oznacza A-Spec. Co więcej, często mówi się, że osoby A-Spec nie są dyskryminowane.

Tak, szanse na bycie znieważonym lub fizycznie zaatakowanym na ulicy są stosunkowo niskie. Faszyci nie myślą „O! Ta osoba wygląda na aseksualną, pokażmy jej to teraz”. Dyskryminacja, której doświadczamy, jest bardziej subtelna. W naszym społeczeństwie dominuje obraz tego, jak idealnie powinien wyglądać związek. Romantyczno-seksualny związek długoterminowy, jeśli to możliwe, z zamiarem wspólnego życia i założenia rodziny. Jeśli ludzie nie są tym zainteresowani, jest to uważane za nienormalne, dziwne lub nawet chore. A to oznacza, że ludzie A-Spec są uleczalni. Ale my tacy nie jesteśmy. Jesteśmy nieuleczalnie queer. Więc przestańcie narzucać nam swoje normy. To, w jaki sposób wchodzimy w związki i co robimy z osobami w związkach, jest sprawą między nami. Nie musimy żyć dokładnie tak, jak uważasz za słuszne, aby być szczęśliwymi. Są ludzie, którzy po prostu nie są zainteresowani seksem, fizyczną bliskością, przyjaźnią czy romantycznymi związkami, a są też ludzie, którzy nie mają płci.

Deal with it! W ten sam sposób, na przykład, istnieją aseksualne osoby, którzy lubią uprawiać seks. Przestańmy gatekeepować ten lable!

A cis-hetero nie jest przeciwieństwem queer. Osoby inter- i A-spec mogą być cis-hetero!

I przestańcie wreszcie mówić o "właściwej osobie". Dla niektórych ludzi nie ma właściwej osoby. A dla innych kilka właściwych osób. Oczywiście jedno krótkie wypowiedzenie na demonstracji nie odda sprawiedliwości temu tematowi. Prawdopodobnie nie wystarczyłoby na to nawet 5 godzin. Ale mam nadzieję, że mogłam przynajmniej dać wam trochę wglądu i wzbudzić wasze zainteresowanie.

